

Sygn. akt V ACa 655/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Alicja Fronczyk

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SA Bernard Chazan

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt II C 330/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- a. **w punkcie pierwszym w części w ten tylko sposób, że dwukrotnie zamiast (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.” wpisuje we właściwym przypadku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.”;**
- b. **w punkcie drugim w części w ten tylko sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty (...) (trzydzieści tysięcy) złotych za okres od 28 maja 2015 r. do 26 października 2016 r.;**
- c. **w punkcie trzecim w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. M. dalszą kwotę (...) (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 26 października 2016r. do dnia zapłaty;**
- d. **w punkcie czwartym w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;**
- e. **w punkcie piątym w części w ten sposób, że podaną tam kwotę 8500 (osiem tysięcy pięćset) złotych obniża do kwoty 7500 (siedem tysięcy pięćset) złotych i nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie dalszej kwoty 1000 (tysiąc) złotych tytułem części niewiszczonej opłaty od pozwu;**

2. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą

w W. na rzecz K. M. kwotę 4240 (cztery tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bernard Chazan Alicja Fronczyk Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 655/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2015r., działając na podstawie art. 24 i 448 k.c., K. M. wniosła o nakazanie pozwanej spółce opublikowania na stronie głównej portalu internetowego (...) oświadczenia o przeprowadzeniu powódki na naruszenie dóbr osobistych, w tym wizerunku i prywatności powódki, wskutek opublikowania, w dniu 22 marca 2015 r., zdjęć oraz informacji o udziale powódki w przykrym zdarzeniu, do którego doszło z udziałem tajskiej prostytutki podczas wyjazdu zagranicznego powódki z mężem do Tajlandii. Powódka wносиła także o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 200000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby załączone do pozwu kopie wykazywały okoliczność opublikowania na wskazanym portalu zdjęć powódki i informacji o zdarzeniu opisanym w pozwie, by w ten sposób doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, jak też doznania przez powódkę wymiernej krzywdy uzasadniającej przyznanie powódce zadośćuczynienia oraz nakazanie pozwanej opublikowania oświadczenia z pozwu w sposób, który pozwana uznała za nieadekwatny do opisanego z nim zdarzenia.

Wyrokiem z 27 października 2016 r. Sąd Okręgowy zobowiązał (...) spółkę z o.o. w W. do zamieszczenia przeprosin na głównej stronie internetowej portalu (...) .pl o treści: „ Wydawca oraz Redakcja serwisu (...) .pl. (...) sp. z o.o. w W. przepraszają Panią K. - P. – M. za umieszczenie na stronie portalu wpisów obejmujących Jej osobę, w tym Jej wizerunek, Jej imię i nazwisko oraz informacje o przykrym zdarzeniu z Jej pobytu w Tajlandii bez jej zgody” przez okres 7 dni w godzinach od 6.00 do 14.00. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 30000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 29 maja 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zaś zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy zasądził też od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1557.45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał ponadto pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 8500 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz zasądził od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1500 zł tytułem dalszej części opłaty od pozwu, od której powódka została zwolniona.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że 22 marca 2015 r. na stronie internetowej portalu (...) .pl, wydawanego przez pozwaną spółkę, został opublikowany materiał (...), w którym opisane zostało zdarzenie, w trakcie którego, podczas pobytu z mężem w Tajlandii, powódka została przez tajską prostytutkę zaatakowana słownie i uderzeniem obcasa od buta, w wyniku którego przedstawiona w ten sposób na zdjęciu zamieszczonym w tym materiale głowa powódki została zalana krwią, wskutek czego powódkę przewieziono do miejscowego szpitala na opatrunek, z wykonania którego została przedstawiona na kolejnym zdjęciu. Materiał, jak podał Sąd Okręgowy, ujawniał imię oraz nazwisko powódki. Opatrzony był także opisem tej sytuacji, w którym zostało podane, jakoby tajska prostytutka miała krzyczeć, że została obrażona przez powódkę oraz że jej mąż miał z nią rozmawiać o tym, że miał skorzystać z jej towarzystwa”. W materiale pojawiły się jeszcze dwa inne zdjęcia obrazujące to zdarzenie oraz pozyskane z Internetu dwie wcześniejsze fotografie powódki, która nie była osobą publiczną, lecz handlowcem przebywającym prywatnie w Tajlandii z mężem na niekonwencjonalnym leczeniu. Sąd Okręgowy ustalił, że podobne zdarzenie miało miejsce. Powódka, ani jej mąż nie byli jednak zupełnie zainteresowani kontaktem z transwestytką, która była nachalna i okazała się agresywna słownie i fizycznie. W sytuacji, gdy została zignorowana ze strony powódki i jej męża, niepodziwianie uderzyła powódkę obcasem od buta, który spowodował silnie krwawiącą ranę, której zaopatrzenie wymagało wizyty

w miejscowym szpitalu. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie wyrażała zgody ani na filmowanie zdarzenia, ani na publikację materiału, w tym wykorzystanie zdjęć powódki przy opisie nieoddającym dokładnie przebiegu zdarzenia. Sąd Okręgowy ustalił, że ani wydawca, ani też nikt z redakcji portalu (...) nie zwracał się do powódki o taką zgodę oraz o przedstawienie własnej relacji z tej przykryj dla powódki sytuacji. Publikacja opisanego materiału naraziła jednak powódkę na liczne nieprzyjemności, w tym telefony różnych osób, na które powódka musiała odpowiadać przez prawie pół roku poprzez wytłumaczenie i właściwe przedstawienie całej sytuacji. Wyjaśnień oczekiwali nie tylko bliscy i znajomi, lecz również klienci powódki, także w zakresie sytuacji sugerującej zamiar skorzystania przez męża powódki z towarzystwa tajskiej prostytutki. Przez podany okres powódka miała opory przeciwko utrzymywaniu kontaktu z bliskimi i klientami, jak też przeciwko wychodzeniu z domu. Z nieprzyjemnymi reakcjami rówieśników spotykały się również z tego powodu, jak ustalił Sąd Okręgowy, dzieci powódki, posądzanej o skłonność do „trójkątów”.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że podlegające ochronie z art. 24 k.c. dobra osobiste prywatności oraz wizerunku powódki zostały naruszone publikacją materiału, przy sporządzeniu którego dziennikarze zatrudniani przez pozwaną jako wydawcę nie dochowali należytej staranności, wymaganej art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. Nie podjęli bowiem nawet próby poznania stanowiska powódki i uzyskania zgody na samo opublikowanie zdjęć wykonanych podczas zajścia w Tajlandii oraz pozyskanych z internetowego profilu powódki, która w treści opisu zamieszonego w spornym materiale została przedstawiona nie tylko jako ofiara agresji prostytutki, lecz również jako jego inicjator, w tym małżonek mężczyzny wyrażającego wyraźne zainteresowanie tym towarzystwem. W ocenie Sądu Okręgowego, przeciętny czytelnik mógł wyprowadzić tego rodzaju oceny z materiału, którego publikacja naruszyła wizerunek chroniony art. 81 ust. 1 prawa autorskiego i prywatność podlegającą ochronie na gruncie art. 24 w zw. z art. 23 i art. 448 k.c., a ponadto w świetle powołanych przez Sąd Okręgowy przepisów Konstytucji RP oraz Europejskiej Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Nie dopatrując się przesłanek wyłączających bezprawność działania pozwanego wydawcy, w tym tego, aby za publikacją spornego materiału przemawiał ważny interes społeczny, uznając natomiast, że jego umieszczenie w portalu (...) ze strony powódki zostało wykazane złożonymi wydrukami, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione udzielenie powódce ochrony niemajątkowej poprzez nakazanie pozwanej opublikowania przeprosin na tej samej stronie i przez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w kwocie 30000 zł, która została uznana za adekwatną do wymiaru krzywdy doznanej przez powódkę wskutek publikacji tego materiału przez stronę pozwaną, wraz z odsetkami od wezwania pozwanej do zapłaty większej jeszcze kwoty, w oparciu o art. 481 § k.c. Dalej idące żądanie z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał za nieadekwatne do krzywdy, której powódka doznała z tego powodu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i 11 ust.1 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Pozwana ten wyrok zaskarżyła w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w nieodpowiedniej formie oświadczenia w stosunku do materiału opisanego w pozwie, jak również art. 448 k.c. poprzez przyznane powódce zbyt wygórowanego zadośćuczynienia, mimo udowodnienia okoliczności i rozmiaru doznania przez powódkę krzywdy z tej przyczyny. Ostatni zarzut apelacji strony pozwanej dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 455 i art. 481 k.c. przez zasądzenie odsetek od daty wezwania do zapłaty należności, wymagalność której można datować dopiero od daty wydania wyroku, w którym tego rodzaju należność została na rzecz powódki zasądzona w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy. Na podstawie podanych zarzutów, pozwany wydawca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Apelacją powódki wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej powództwo o zasądzenie roszczenie z art. 448 k.c. w kwocie 20000 zł z odsetkami. Podnosząc zarzut naruszenia tego przepisu przy wymiarze adekwatnego zadośćuczynienia, jak też zasad swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. przy ustalaniu okoliczności świadczących o zakresie doznanej krzywdy, powódka wnosiła o zamianę zaskarżonej części tego wyroku poprzez

zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz dalszego zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł z odsetkami od 29 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz o jej obciążenie poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego. Takie samo stanowisko na rozprawie apelacyjnej w stosunku do apelacji powódki zajęła również pozwana, która przedłożyła ponadto dokumenty wykazujące, że pozwana spółka została w międzyczasie przejęta przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., z udziałem której postępowanie zostało podjęte po jego uprzednim zawieszeniu z powodu utraty przez stronę pierwotnie pozwaną zdolności sądowej na etapie postępowania apelacyjnego, które mimo to całości zostało przeprowadzona na jednym terminie rozprawy apelacyjnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Dalej idąca apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim została w niej zakwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego wydawcy wobec powódki z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Była natomiast uzasadniona tylko w części dotyczącej odsetek o zadośćuczynienia, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki na podstawie art. 448 k.c. Oceniając zaś apelację powódki na bazie okoliczności, które poprawnie zostały ustalone przez Sąd Okręgowy i w całości zostały przyjęte za podstawę orzeczenia o zasadności obu apelacji, w tym także powódki, Sąd Apelacyjny dopatrywał się rażącego jednak naruszenia podanego przepisu poprzez przyznanie powódce nazbyt niskiego zadośćuczynienia, które nie było adekwatne do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki i krzywdy niemajątkowej, której powódka doznała z tej przyczyny z winy osób, podstawę odpowiedzialności której stanowi art. 38 prawa prasowego.

Zakres ochrony wizerunku, stanowiącego dobro osobiste z art. 23 k.c., do którego zastosowanie znajduje art. 24 k.c., szczegółowo został uregulowany art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z ust. 1 tego przepisu wynika co do zasady, że rozpowszechnianie wizerunku w mediach, wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, chyba że taka osoba otrzymała za to wynagrodzenie lub też pod warunkiem, że zdjęcie wykonano przy pełnieniu funkcji publicznych przez osobę powszechnie znaną albo że wizerunek danej osoby stanowi szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz czy impreza publiczna. Zebrany w tej sprawie materiał nie wykazał, aby powódka należała do osób powszechnie znanych i by zdjęcie zostało wykonane oraz opublikowane w związku z pełnieniem przez powódkę funkcji publicznej. Takie okoliczności nie były bowiem podnoszone przez żadną ze stron. Pozwana nie zaprzeczała też temu, że nie uzyskała zgody powódki na publikację jej wizerunku, koniecznej do wyłączenia bezprawności działania naruszającego podane dobro osobiste powódki. Taka zgoda musi zostać bowiem udzielona wyraźnie i nie może być domniemywana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., IA Ca 1044/97; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 r., IA Ca 1455/99; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2003 r., IA Ca 733/03). Zgoda na publikację wizerunku w mediach może zostać udzielona ustnie. Okoliczność jej udzielenie musi zostać wykazana na podstawie dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2005 r., IA Ca 509/04; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2009 r., IA Ca 459/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 2009 r., IA Ca 5/09). Nie ulega ponadto kwestii, że taka zgoda powinna zostać wyrażona wprost (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2005 r., IA Ca 509/04), w sposób niewątpliwy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., IA Ca 1044/97, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2009 r., IA Ca 459/09). Może też zostać dowolnie ograniczona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2001 r., IA Ca 957/01). Powinna ponadto określać „warunki i płaszczyzny dopuszczalnego wykorzystania wizerunku” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2003 r., IA Ca 733/02).

W części dotyczącej ochrony wizerunku, powództwo oparte na art. 24 k.c. zasługiwało więc na uwzględnienie, zachodziły bowiem podstawy do nakazania pozwanej opublikowania oświadczenia stwierdzającego okoliczność naruszenia wskazanego dobra osobistego powódki w sposób podany w żądaniu pozwu. Ani z przebiegu zdarzenia, w którym powódka z mężem uczestniczyła w trakcie prywatnego wyjazdu do Tajlandii, ani tym bardziej z okoliczności, że wystąpiło ono w miejscu publicznym, nie można wnosić, że zachodziła okoliczność wyłączająca konieczność uzyskania przez pozwaną zgody powódki na to, aby w materiale opublikowanym na portalu (...) użyte zostały zdjęcia powódki,

która nie została na nich przedstawiona jako jedna z osób stanowiących większą grupę, lecz jako osoba prywatna, którą spotkało przykre doświadczenie. Na tych zdjęciach powódka została przedstawiona jako jedyna osoba, której wizerunek została w ten sposób wykorzystany, jak również jako jedyna ofiara, na rzecz której konieczne było udzielenie pomocy ze strony kilku innych osób, które na jednym z tych zdjęć zostały przedstawione jako udzielające pomocy. Pozostałe dwa zdjęcia z tego zdarzenia przedstawiając tajską prostytutkę. Jednocześnie więc łączą treść komentarza z osobą powódki, która odniosła w tym zdarzeniu obrażenia głowy. Na tle spornego zdarzenia została ponadto opisana w sposób dwuznaczny, również sugerujący niewłaściwą relację z mężem posądzonym pejoratywnie o skłonność do kontaktów z takimi osobami. Doszło więc nie tylko do bezprawnego, a przy tym zawinionego przedstawienia wizerunku powódki, lecz również do naruszenia jej prywatności.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 1999 r., II CKN 349/98: „do prywatnej sfery życia w rozumieniu art. 14 ust. 6 prawa prasowego zalicza się zdarzenia i okoliczności z dziedziny życia osobistego i rodzinnego”. Nie może więc ulegać wątpliwości, że relacja z prywatnego wyjazdu powódki wraz z mężem do Tajlandii, opublikowana bez zgody powódki, zwłaszcza taka, w treści której tendencyjnie zrelacjonowane zostało tak przykre doświadczenie wywołane natarczywą postawą tajskiej prostytutki, obnażała prywatne życie powódki, w szczególności zdarzenie, o którym powódka chciała jak najszybciej zapomnieć, lecz została doprowadzona do potrzeby wielokrotnego tłumaczenia jej przebiegu w stosunku do znajomych i klientów.

Udzielenie powódce niemajątkowej ochrony przewidzianej art. 24 k.c. było więc w pełni uzasadnione bezprawnym naruszeniem przez stronę pozwaną wizerunku i prywatności powódki z powodu naruszenia przez dziennikarzy art. 12 prawa prasowego w zakresie staranności, do zachowania której dziennikarze są zobowiązani, także w zakresie powstrzymania się do działań naruszających dobra osobiste osób przedstawianych albo opisywanych w publikacjach tego rodzaju.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut zastosowania przez Sąd Okręgowy nieadekwatnej do naruszenia formy publikacji oświadczenia o treści określonej w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku. Nie zaprzeczając tezie, zgodnie z którą sporny materiał został przez pozwaną usunięty niedługo po jego zamieszczeniu, nie sposób jednak uznać, aby obowiązek zamieszczenia tej treści oświadczenia przez okres siedmiu dni można było uznać za nieadekwatny, przy uwzględnieniu czasu, sięgającego kilku miesięcy, przez który powódka była zmuszona do tłumaczenia się z tego powodu przed znajomymi i klientami. Poza sporem musi ponadto pozostawać, że prawo prasowe posługuje się nie tylko pojęciem wydawcy, lecz również redakcji, którą kieruje zatrudniany przez wydawcę redaktor naczelny, który w tej sprawie nie został pozwany, mimo że na podstawie art. 38 prawa prasowego ponosi odpowiedzialność przewidzianą tym przepisem, obok wydawcy. Nie sposób było więc uznać, aby zamieszczenie w treści oświadczenia informacji, że pochodzi ono od wydawcy i redakcji nie znajdowało uzasadnienia w h powołanym przepisie, jak również by naruszało art. 24 k.c.

Apelacja strony pozwanej zasługiwała natomiast na uwzględnienie w tej części rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, która dotyczyła odsetek od zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki w kwocie 30000 zł. Za uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał w tym zakresie zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 455 i art. 481 § 1 k.c. Ich zastosowanie nie uwzględniało charakteru roszczenia z art. 448 k.c. i sposobu, w jaki może stać się wymagalne świadczenie polegające na obowiązku zapłacenia zadośćuczynienia przyznanego w orzeczeniu sądowym na tej podstawie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 445 i art. 448 k.c. istotnie staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z tego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc od dnia wezwania albo od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu powołanego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 448 k.c., odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, lecz do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 i art. 448 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucywnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie kwoty należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu. Na uzasadnianie tego poglądu, podaje się, że wystarczającym instrumentem ochrony wierzyciela jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku procesu, która nie jest ograniczona. Podaje się również, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku postępowania, należy uwzględnić w wyższej należności głównej. W ten sposób może więc powód uzyskać ochronę swoich uzasadnionych interesów. Argumenty podawane na rzecz wskazanej koncepcji zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględniania wielu zwykle elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, których decyzji pozwany nie jest w stanie przewidzieć. Nie może więc też popaść w opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej koncepcji, znacznie większe znaczenie jest przywiązywane do samej wysokości należności głównej i takiego sposobu jej ustalenia, w ramach którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić powinna na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego pozwany dłużnik nie może przewidzieć. Nie może być także adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona dopiero w wyroku uwzględniającym żądanie oparte na art. 448 k.c.

Na gruncie wskazanej koncepcji podnosi się również, że ustalenie krzywdy określonej w art. 448 k.c., w przeciwieństwie do odszkodowania albo podstaw renty z art. 444 k.c., wymaga poznania prywatnych bardzo przeżyć związanych z naruszeniem dóbr osobistych oraz obserwacji psychologicznych skutków tego rodzaju negatywnego doświadczenia. Podnosi się również, że konstrukcja tego przepisu nie jest oparta o ocenę wymiernych danych według stanu możliwego do oszacowania w terminie określonym w art. 455 k.c., lecz na sędziowskim uznaniu opierającym się na poznaniu wszystkich okoliczności faktycznych, których pozwany nie jest w stanie skonkretyzować, a nawet których nie może ustalić bez wiedzy i doświadczenia, jakie posiadają sędziowie stale orzekających w takich sprawach.

Wyważając wszystkie podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał na tle okoliczności tej sprawy, że zasądzenie odsetek od 29 maja 2015 r. nie jest uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Apelacyjny należności głównej oraz zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez powódkę. Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego, przed wydaniem którego kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia. Ustalone okoliczności zostały uwzględnione według stanu wiedzy o zakresie krzywdy powódki istniejącej w dacie wyrokowania, czyli w sposób określony w treści art. 363 § 2 k.c. dla obliczania odszkodowania według analogicznej metody prawnej, opartej na klasycznej regule aktualności wyroku uwzględniającego zasadę powództwa o zapłatę świadczenia kompensacyjnego. W części dotyczącej odsetek apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie przez zmianę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, w

którym na rzecz powódki zostały zasądzone odsetki za okres sprzed wydania tego wyroku, czyli za okres od 8 maja 2015 r. do 26 października 2016 r. We wskazanej części wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony przez oddalenie powództwa o odsetki za podany okres.

Kierując się konsekwentnie podanymi kryteriami, uwzględniającymi, że podstawowe znaczenie ma wymiar należności głównej, Sąd Apelacyjny uznał z drugiej strony, że przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 30000 zł nie oddawało stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki wskutek publikacji, na którą powódka powołała się w pozwie, w stopniu na tyle istotnym, aby można było dokonać instancyjnej korekty zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł z odsetkami od daty wyroku Sądu Okręgowego.

Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 listopada 2002 r., IA Ca 869/02, „Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje celu, jaki można łączyć z art. 448 k.c. (...). W odniesieniu do naruszeń dóbr osobistych przez publikację materiału prasowego zadośćuczynieniu pieniężnemu należy przypisać także funkcję prewencyjną”. Podzielić należy ponadto argument podniesiony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, że dla ustalenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia za bezprawne wykorzystanie wizerunku nie bez znaczenia pozostaje okoliczność zwiększenia korzyści majątkowej, jaką uzyskuje w ten sposób podmiot odpowiedzialny za takie działanie, jeśli uzyskuje z tego tytułu zyski.

Adekwatne zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny określił na kwotę 50000 zł. Nie można było przeoczyć, czego nie dostrzegł wystarczająco Sąd Okręgowy, że publikacja opisanego w pozwie materiału naruszała podstawowe wręcz dobra osobiste powódki, jak wizerunek i prywatność, w ramach której szczególną rolę można przypisać relacji powódki z małżonkiem, której jakość została w tym materiale podważona, w szczególności w odbiorze osób trzecich, które mogły w ten sposób nabrać przekonania, że związek powódki z małżonkiem przeżywa co najmniej kryzys, czyli że mąż powódki ostentacyjnie, w obecności żony, wyraża zainteresowanie innymi kobietami, transwestytami i prostytutkami. Krzywda, cierpienie moralne, którego powódka z tego tytułu doznała, należy uznać wręcz za szczególnie dotkliwe z tego powodu, że chodziło o podważenie jakości jednej z najważniejszych relacji międzyludzkich, jaką jest udane małżeństwo. Powódka mogła się poczuć jak osoba upokorzona. Cierpienie moralne z tej przyczyny zostało spotęgowane także zestawieniem zdjęć zakrwawionej powódki i tajskiej prostytutki w skąpej bluzce eksponującej biust.

Lektura pozwu oraz zeznań powódki wykazuje, że nie chodziło tylko o krzywdę związaną z koniecznością tłumaczenia przez kilka miesięcy zaistniałej sytuacji znajomym i klientom, lecz także o osobiście, wewnętrznie przeżywanie cierpienia moralnego, poniżenia, z którym powódka spotkała się ze strony pozwanej. Autorom spornego materiału zabrakło podstawowej wrażliwości i niezbędnego współczucia. Decydujące znaczenie miała pogoń za sensacją i chęć zelektryzowania odbiorcy nietypowym zdarzeniem z udziałem powódki, której osoba została w tym materiale potraktowana bez koniecznej empatii. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnione było więc przyznanie powódce należności z art. 448 k.c. w kwocie 50000 zł poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 20000 zł z odsetkami za podany okres, ponad kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy. Przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku tej sprawy, w tym podstawowego znaczenie roszczenia niepieniężnego, które nie pozwalało na przeprowadzenie ściśle arytmetycznego wyliczenia kosztów, Sąd Apelacyjny zdecydował o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów procesu przed Sądem Okręgowym. W sytuacji zaś, gdy skutek uwzględnienia apelacji powódki strona pozwana została obciążona dodatkowym świadczeniem z art. 448 k.c. w wysokości 20000 zł, przypadającą na to roszczenie opłatą od pozwu, w wysokości 10000 zł, została również obciążona pozwana. Obciążająca powódkę kwota 8500 zł została więc obniżona do kwoty 7500 zł, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W pozostałym zakresie obie apelacje zostały oddalone. Nie było bowiem podstaw do uwzględnienia apelacji powódki w zakresie obciążenia pozwanej całością kosztów za postępowanie przez Sądem Okręgowym oraz zasądzenia od pozwanej odsetek od kwoty 20000 zł za okres poprzedzający wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy.

W sytuacji, gdy apelacja pozwanej została uwzględniona tylko w zakresie odsetek, które w ogóle nie miały wpływu na określenie wartości przedmiotu zaskarżenia i na wymiar opłaty, która została od niej naliczona, przy niewielkim zakresie, w jakim oddalona została apelacja powódki, czyli tylko co do odsetek i części kosztów procesu, zasądzić od pozwanej należało całość kosztów, które powódka poniosła w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do art. 100 in fine k.p.c., w łącznej kwocie 4240 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie wydanego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 par. 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w jakim obie apelacje zostały oddalone –zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Bernard Chazan Alicja Fronczyk Robert Obrębski